

# Zdzisław Józef Kijas

---

## Dialog między Polskim Narodowym Kościołem Katolickim a Kościołem rzymskokatolickim w USA (1984-1994) : historia i owoce

---

Symposium 4/1(6), 105-142

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**o. dr hab. Zdzisław Józef Kijas OFMConv**

## **DIALOG MIĘDZY POLSKIM NARODOWYM KOŚCIOŁEM KATOLICKIM A KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM W USA (1984-1994). HISTORIA I OWOCE**

Zatrzymam się wyłącznie nad historią dialogu prowadzonego w USA między Polskim Narodowym Kościołem Katolickim (PNKK) a Kościołem rzymskokatolickim. Nie będę więc omawiał sprawy powstania tego Kościoła, osoby ks. Franciszka Hodura, późniejszego biskupa tego Kościoła, czy też historii tego Kościoła w Polsce, znanego pod nazwą Kościoła Polskokatolickiego<sup>1</sup>. Oczywiście, nie da się zupełnie pominąć wspomnianych tematów, niemniej jednak nie będą one bezpośrednim tematem moich zainteresowań.

### **Pierwsza część dialogu: lata 1984-1989**

W październiku 1980 roku abp Ramon Torella, wiceprzewodniczący ówczesnego watykańskiego Sekretariatu ds. Promocji Jedności Chrześcijan, skierował pismo do sekretarza generalnego Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich (NKBK) w USA, w którym czytamy m.in. następujące słowa: „Pragnę was poinformować, że szczególną troską Ojca świętego jest relacja pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim (PNKK) i Kościołem rzymskokatolickim... Ojciec święty pragnie, aby Konferencja Episkopatu oceniła sytuację istniejącą pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim i Kościołem rzymskokatolickim w USA i zastanowiła się nad możliwością rozpoczęcia dialogu”.

Po odpowiednich konsultacjach ze strony Kościoła katolickiego, bp Ernest Unterkoefer, przewodniczący Komisji NKBK ds. Ekumenizmu i Spraw Międzyreligijnych, 9 listopada 1981 roku skierował pismo do

pierwszego biskupa PNKK, Franciszka Rowińskiego. Nieoficjalnie pytał go, czy PNKK byłby zainteresowany ekumenicznymi rozmowami z przedstawicielami Kościoła katolickiego na poziomie lokalnym, regionalnym czy narodowym. Ponadto prosił go o możliwe sugestie, mniej lub bardziej szczegółowe, odnośnie do ewentualnego dialogu i wspólnego pielgrzymowania do Chrystusa.

Dwa tygodnie później (24 listopada) pierwszy biskup PNKK odpowiadał na pismo bp. E. Unterkoefflera, informując go, że podczas najbliższej grudniowej konferencji biskupów PNKK zaznajomi zebranych z jego propozycjami. Od siebie zaznaczał jednocześnie, że PNKK odnosi się pozytywnie do możliwych kontaktów ekumenicznych z wszystkimi wspólnotami chrześcijańskimi pod warunkiem, że ich celem będzie współpraca w duchu wzajemnego zrozumienia. Dwa dni po spotkaniu biskupów PNKK, 10 grudnia 1981 roku, pierwszy biskup PNKK informował bpa Unterkoefflera o zgodzie wyrażonej przez biskupów swojego Kościoła co do ewentualnych rozmów ekumenicznych z przedstawicielami Kościoła katolickiego. List bp. Rowińskiego został mile przyjęty przez stronę katolicką, dając zielone światło do rozpoczęcia oficjalnego dialogu między obydwojma Kościołami.

Po wstępnych przygotowaniach, 23 października 1984 roku miało miejsce oficjalne rozpoczęcie dialogu między dwoma Kościołami. Gospodarzem spotkania był Kościół Narodowy. Zaproszeni przybyli do Passaic (New Jersey), do kościoła pw. św.św. Piotra i Pawła. Stronę katolicką reprezentowali: John Whealon, abp Artford i zarazem przewodniczący Komitetu Biskupów Katolickich do spraw stosunków międzyreligijnych, Stanislaus J. Brzana, bp Ogdensburga i ks. John F. Hotchkin. Reprezentantami PNKK w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, wyznaczonymi przez pierwszego biskupa, byli: Francis C. Rowinski, pierwszy biskup PNKK, Anthony M. Rysz, biskup zwyczajny diecezji centralnej Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, Scranton, PA., Joseph I. Nieminski, bp diecezji kanadyjskiej i ks. Stanley Skrzypek z New York Mills, N.Y.<sup>2</sup> W razie potrzeb komisja zapraszała na swoje obrady innych biskupów lub ekspertów.

W maju roku następnego, na zaproszenia bpa Timlina, który był następcą bpa Johna O'Connor w Scranton, pierwszy biskup F.C. Rowinski, A. Rysz i ks. S. Skrzypek udali się do Rzymu z okazji nadania abp. J. O'Connor i abp. B. Law godności kardynalskiej. Podczas swojego pobytu w Rzymie zostali przyjęci przez Jana Pawła II, który ze swojej

strony wyraził wdzięczność za przyjęcie zaproszenia i obecność na tej uroczystości. Z kolei wspomniani biskupi PNKK przekazali papieżowi kielich używany przez bpa Franciszka Hodura.

Innym ważnym wydarzeniem w historii dialogu było zaproszenie kard. J. Króla na obrady Synodu Generalnego PNKK, który odbywał się w Manchester (New Hampshire), w październiku 1986 roku. Było to wydarzenie o wymiarze historycznym, ponieważ po raz pierwszy biskup Kościoła katolickiego przemawiał do uczestników synodu PNKK.

Od pierwszej sesji dialogu, czyli od 23 października 1984 roku, aż do 1-2 czerwca 1989 roku, kiedy miała miejsce ostatnia sesja pierwszej części dialogu ekumenicznego, podczas której podpisano poniższy dokument, komisja spotykała się jeszcze osiem razy:

1. New York, N. Y., w pomieszczeniach oddziału ds. komunikacji Konferencji Biskupów USA, 7 maja 1985;
2. Scranton, PA, katedra św. Stanisława, bpa i męczennika, 5 listopada 1985;
3. Philadelphia, PA, w siedzibie biskupa katolickiego, 6 maja 1986;
4. Buffalo, N. Y., katedra Matki Bożej Różańcowej, 6 listopada 1986;
5. Scranton, PA, w siedzibie biskupa katolickiego, 14 maja 1987;
6. Carnegie, PA, Kościół Wszystkich Świętych, 12 grudnia 1987;
7. Chicago, IL, w siedzibie arcybiskupa Chicago, 26-27 maja 1988;
8. Chicopee, Mass., kościół Matki Bożej Różańcowej, 29-30 listopada 1988.

Na zakończenie pierwszej części zamieszczony dokument (*Wspólne pielgrzymowanie w Chrystusie. Raport o stanie dialogu pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim a Kościołem rzymskokatolickim 1984-1989*, zob. ANEKS) został podpisany 2 czerwca 1989 roku w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, przez Antoniego M. Rysza, biskupa diecezji centralnej PNKK oraz Stanisława J. Brzana, biskupa Ogdensburga z Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich w USA. Dokument nie ma charakteru oficjalnego i nie jest dokumentem obydwu Kościołów. Przede wszystkim jest on owocem prac wspomnianej komisji i jej propozycją, jaką przedkładała pod dyskusję obydwu Kościołów. Od nich zależało więc, czy zamieszczone w nim sugestie zostaną przyjęte, czy ewentualne odrzucone.

## Druga część dialogu: lata 1990 i następne

Druga część dialogu rozpoczęła się w roku 1990. Na początku swoich prac Komisja ds. dialogu wyszczególniła najważniejsze przeszkody na drodze do jedności, do których zaliczyła:

1. Kwestia ekskomunikacji nałożonej na ks. Franciszka Hodura.
2. Kwestia, czy Kościół rzymskokatolicki widzi PNKK na równi z Kościołami prawosławnymi i innymi Kościołami wschodnimi w świetle ich relacji z nim? Czy członek PNKK będzie oceniany inaczej niż członek Kościoła prawosławnego lub innego Kościoła wschodniego w kontekście niektórych potrzeb duszpasterskich (np. chrzest, małżeństwo)?
3. W sprawie relacji PNKK do Unii Utrechckiej stwierdzono, że PNKK jest Kościołem autokefalnym.
4. PNKK zaangażowany jest w sprawę jedności naszych Kościołów (PNKK i KRzK), co zostało zaznaczone w Rezolucji Biskupów i Kapłanów 4 listopada 1987 w Carnegie, Pensylwania, gdzie wyraziliśmy silną wolę polepszenia relacji między naszymi obydwojma Kościołami, doprowadzając do „interkomunii”.

Jak widzimy, ta część dialogu miała jasno postawione cele. Zajął się więc kwestią *posługi Biskupa Rzymu*, którą referował kapłan z Kościoła rzymskokatolickiego, Joseph F. Mytych. Kolejnym tematem była kwestia *modeli jedności*. W międzyczasie przeprowadzono ankietę wśród wiernych Kościoła rzymskokatolickiego na terenie USA, która chciała sprawdzić opinię środowisk katolickich na temat znajomości toczącego się dialogu oraz jego celów. Przeprowadził ją wśród osób duchownych i świeckich ks. Joseph J. Mytych. W okresie późniejszym, 22 kwietnia 1993, Komisja wspólna wydała w tej kwestii następujące oświadczenie:

### **Wspólne uzgodnienie Komisji Dialogu PNKK i Kościół rzymskokatolicki (4/22/93 – Dearborn Heights, Michigan)**

W czasie ostatnich sesji (Buffalo, czerwiec 1992, Boston; październik 1992) dialogu biskupów omawiana była rola Biskupa Rzymu jako sukcesora świętego Piotra i promotora jedności. Spotkanie w Dearborn Heights, Michigan, 22 kwietnia 1993 dotyczyło zrozumienia komunii eklezjalnej jako formy jedności specyficznej dla Kościoła i różnych modeli wyrażania jedności we właściwy i stosowny sposób.

Wierni zarówno Kościoła rzymskokatolickiego, jak i Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego powinni radować się i odczuwać wdzięczność za to, co dziś osiągnęliśmy. Powinno to przynaglić nas do jeszcze większych wysiłków zmierzających do pokonania jakichkolwiek przeszkód na drodze do pełnego zjednoczenia.

Ta część dialogu zakończyła się uroczystym „Nabożeństwem gojenia ran” w katedrze PNKK w Scranton, 15 lutego 1992 r.

W swoim przemówieniu podczas tego nabożeństwa „gojenia ran” Kardynał Cassidy odczytał przesłanie Papieża Jana Pawła II do Biskupa Johna Swantek, a następnie skomentował oświadczenia wydane oddzielnie przez obydwie strony uczestniczące w dialogu (zostały one opublikowane w „Origins”, w piśmie urzędowym KRZK w USA, w kwietniu 1992). Poniżej podaję polskie tłumaczenie Oświadczenia strony rzymskokatolickiej i polskokatolickiej, tekst Jana Pawła II, przesłany do Bpa J. Swantek oraz przemówienie kard. E. I. Cassidy.

## **I. Oświadczenie Biskupów Kościoła rzymskokatolickiego zaaprobowane przez Krajową Konferencję Biskupów Katolickich w USA**

„29 września 1898 r. bp Michał J. Hoban ze Scranton rzucił klątwę na Franciszka Hodura – księdza diecezji scrantońskiej – za to, że bez pozwolenia biskupa zorganizował parafię w Scranton w stanie Pensylwania. Był to pierwszy stanowczy krok w bardzo skomplikowanej serii wydarzeń, które doprowadziły do zerwania jedności z Kościołem i do zorganizowania Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, na którego czele stanął ks. Franciszek Hodur jako pierwszy biskup. Warto przy tym stwierdzić – jak sądzimy – że te poczynania doprowadziły do takich konsekwencji, które w świetle naszego dzisiejszego rozumienia poszły znacznie dalej, niż ich autorzy zamierzali czy oczekiwali.

Namiętności rozgorzały mocno w owych dniach. Wiele osób pamięta dotąd wielki ból i gorycz, gdy w wyniku rozbicia podzieliły się rodziny, a przyjaciele z sąsiedztwa stali się faktycznymi wrogami. Trudno nam dzisiaj ocenić, jak dotkliwie były to rany dla obu stron w tych burzliwych czasach.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie powinniśmy dzisiaj podejmować próby zmieniania historii, ani wydawania sądów o szczerości tych dobrych ludzi, którzy w owych dniach działali. Nie możemy zarazem stwarzać pozorów, że owe wydarzenia były czymś innym, niż rzeczywiście były w tym niespokojnym okresie historii. Były to przykre i ciężkie czasy,

a czołowe postacie sporu niewątpliwie mówiły i czyniły w owych okolicznościach to, co uważały za słuszne i właściwe.

Jednakże jesteśmy przekonani, że gdyby dziś jeszcze żyli bp Hoban i bp Hodur, uradowaliby się tym, co się zaczyna dzieć w naszych czasach. Wiele spraw, o które niegdyś walczono, przestało być kością niezgody od II Soboru Watykańskiego. Zaczęły kwitnąć ciepłe i serdeczne stosunki między naszymi braćmi i siostrami z PNKK i KRzK, a dialog, którego tak długo nie można było się doczekać, stał się teraz regularny i owocny.

Jako biskupi rzymskokatolicki, zaangażowani w dialogu z biskupami PNKK, chcemy podać dłoń przyjaźni i miłości chrześcijańskiej duchowieństwu i wiernym PNKK. Głęboko żałujemy wszystkich tych momentów, kiedy my, ich bracia i siostry w Panu, okazaliśmy im brak wrażliwości, czy też uraziliśmy ich w jakikolwiek sposób. Przyrzekamy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić, że tamte czasy już nigdy nie powrócą.

Chcemy objąć w uścisku Biskupów, Duchowieństwo i Wiernych PNKK. Żywimy nadzieję i modlimy się o to, abyśmy mogli pozostawić za sobą te wszystkie polemiki, niezgodę i nieporozumienia owych minionych dni. Głęboko ubolewamy z powodu smutnych wydarzeń i wzajemnej wrogości, które doprowadziły do zerwania wspólnoty kościelnej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ten wyraz naszej miłości i dobrej woli nie wystarcza, by położyć kres różnicom między nami. Jesteśmy jednak podniesieni na duchu i napełnieni otuchą. Uważamy, że z Bożą pomocą i przy naszym wzajemnym pragnieniu zagojenia ran i pojednania w wierze, nasz dialog zaprowadzi nas ponownie do pełnej wspólnoty, prawdziwej zgody i życia sakramentalnego».

*Bp James C. Timlin, bp Scranton*

*Bp Stanisław Brzana, bp Ogdensburg*

*Kard. E. I. Cassidy*

## **II. Oświadczenie tych Biskupów PNKK, którzy uczestniczą w dialogu z Biskupami Kościoła rzymskokatolickiego**

„Żyjemy w nadzwyczajnych czasach charakteryzujących się zmianami społeczno-politycznymi, które sprawiają, że ludzie zrażeni i kiedyś do siebie podejrzliwi, starają się współżyć teraz w duchu pokoju i braterstwa. Żmudne wysiłki dyplomatów, jak i zwykłych ludzi, niosą światu nadzieję.

Dokonały się także zmiany w świecie religijnym, w którym w naszych czasach jasno świeci zorza ekumenizmu. Chrześcijanie różnych tradycji



poważnie starają się lepiej wzajemnie się poznać i szanować wierzenia innych. Modlitwie Jezusa o jedność Jego uczniów nadano dziś większe perspektywy niż kiedykolwiek.

Był to dzień 29 września 1898 roku, w którym Biskup ze Scranton – Michał J. Hoban – rzucił kłatwę na ks. Franciszka Hodura, kapłana diecezji scrantońskiej, za to, że bez pozwolenia biskupa zgodził się przejąć opiekę duszpasterską nad wiernymi z kościoła św. Stanisława w Scranton.

Wcześniej ks. Hodur i jego ludzie postanowili zabiegać o pomoc Ojca Świętego w rozwiązywaniu trudności, jakie powstały w Scranton. Dnia 17 stycznia 1898 r. ks. Hodur wyjechał do Rzymu, lecz jego misja nie przyniosła rezultatów, których tak wielu ludzi oczekiwało.

Polski Narodowy Kościół Katolicki nie zrodził się z powodu różnic w wierze, lecz w powodu administrowania sprawami doczesnymi Kościoła. Ten poród był szczególnie bolesny, gdyż podzielił rodziny i przyjaciół. Nadużycia występowały po obu skłóconych stronach. Były one tym bardziej bolesne, że każda ze stron działała w dobrej wierze i była przekonana, iż wypełnia wolę Bożą.

Obecnie PNKK głównie zrzesza wierzących, którzy zostali ochrzczeni i wychowani w tym Kościele. Przykro nam bardzo z tego powodu, że tyle bólu i ran zostało zadanych na przełomie wieków. Szczerze się modlimy, aby zapadły w niepamięć wydarzenia przeszłości, a imiona i czyny miejscowych duchownych i wiernych, którzy postępowali zgodnie ze swoich sumieniem, zostały oczyszczone z wszelkich zarzutów. Do naszych braci i siostr z Kościoła rzymskokatolickiego wyciągamy rękę miłości, przyjaźni i braterstwa.

Od rozpoczęcia naszego dialogu w 1983 r. Kościoły nasze bardzo wielu rzeczy się dowiedziały i odkryły – jak to ustalono w naszym wspólnym sprawozdaniu pt. *Podróżując razem w Chrystusie* – że więcej nas łączy niż dzieli. W ostatnich latach spotykaliśmy się często na ekumenicznym forum tak w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym, co świadczy o naszym wspólnym pragnieniu jedności w Chrystusie. Szacunek i braterstwo, jakie ukazano w trakcie tych spotkań, są znakami obecności Pana wśród nas”.

*Pierwszy Biskup Jan Swantek  
Biskup Antoni Rysz  
Scranton, Pa. 15.02.1992 r.*



### III. Papieskie przesłanie do Biskupa Johna Swantek

„Z okazji wizyty w siedzibie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego kardynała Edwarda I. Cassidy, Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, pragnę przesłać moje osobiste pozdrowienia oraz zapewnić o moich modlitwach w waszej intencji.

Z wielkim zainteresowaniem dowiadywałem się o postępie poczynionym w rozmowach z przedstawicielami Kościoła katolickiego. Ten dialog ma za zadanie pokonanie trudności, które uniemożliwiają pełną wspólnotę pomiędzy nami. Dzięki temu dialogowi oraz dalszym krokom podejmowanym ostatnio rodzi się nadzieja na to, że będziemy mogli nie obracać się więcej wstecz ku wydarzeniom, które dziesiątki lat temu doprowadziły do zerwania jedności eklezjalnej, jaka miała miejsce wcześniej, i pewnego dnia zostanie przywrócona pełna wspólnota w jednej wierze apostołskiej, życiu sakramentalnym oraz posłudze, do której wzywa nas Chrystus.

Modłę się o to, byśmy mogli wszyscy naśladować wierność Maryi, Matki Bożej we wspólnym pielgrzymowaniu w wierze ku jedności, tak bardzo upragnionej przez Pana oraz jakże «pożądaney przez tych wszystkich, którzy uważnie słuchają tego, co mówi dziś Duch do Kościołów (Ap 2,29; 3,6)» (Encyklika *Redemptoris Mater*, 30).

«Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa» (2 Kor 1,2)»

*Ioannes Paulus PP. II*  
*Watykan, 4 lutego 1992 roku*

### IV. Przemówienie Kardynała Edwarda I. Cassidy

Drodzy przyjaciele,

Moja dzisiejsza wizyta w mieście Scranton jest dla mnie powodem do radości oraz daje mi wiele otuchy. Czuję się zaszczycony możliwością obecności, a w pewnym sensie uczestnictwa w ceremonii, która rokuje tak wiele nadziei na przyszłość.

Ta wizyta dała mi okazję spotkać się z Biskupem Timlinem, który osobiście przywitał mnie po przyjeździe i który tak bardzo przyczynił się do zorganizowania tego spotkania oraz przyjęcia pozostałych biskupów katolickich, którzy zechcieli uświetnić tę okoliczność swoją obecnością.

Źródłem szczególnej satysfakcji dla mnie była możliwość odbycia rozmów z Biskupem Swantek oraz innymi biskupami Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, którzy wyrazili wolę przybycia do Scranton w celu uczestniczenia w tym akcie ekumenicznego świadectwa.

Oświadczenia Biskupów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego oraz Kościoła rzymskokatolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które będą złożone podczas tej ceremonii, są znakiem pojednania i ekumenicznego zaangażowania, jako owoc dialogu prowadzonego w tym kraju pomiędzy obydwoma Kościołami.

Chociaż jest to znaczący krok naprzód, droga do pełnej komunii wciąż jeszcze stoi przed nami otworem. Na uznanie zasługuje jednak to, co zostało już dotąd osiągnięte. Można to interpretować, jako chęć odpowiedzenia uczestniczących stron na łaskę Bożą, która wzywa naśladowców Chrystusa do udzielenia odpowiedzi na kapłańską modlitwę Zbawiciela, który prosił o jedność: «Aby wszyscy stanowili jedno... aby świat uwierzył...» (J 17,21).

Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego oraz Kościoła rzymskokatolickiego nie uchwalili wspólnej deklaracji, lecz wydali paralelne oświadczenia, które poruszają te same zagadnienia, ukazując daleko posuniętą jedność myśli i serca.

Chciałbym teraz omówić pięć ważnych tematów, jakie zostały poruszone w tych oświadczeniach.

Po pierwsze, obydwa oświadczenia wyrażają wolę jedności:

«Nasze wspólne pielgrzymowanie doprowadziło nas do dzisiejszego wydarzenia, które jest kamieniem milowym. Oznacza ono możliwość wzajemnej modlitwy o pełny udział w zjednoczonym życiu eklezjalnym oraz w dawaniu świadectwa». (Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego).

«(...) Jesteśmy pełni otuchy i odwagi, że przy Bożej pomocy oraz przy naszym wspólnym pragnieniu uleczenia i pojednania, nasz dialog doprowadzi nas na powrót do życia w pełnej wspólnoty wiary, prawdziwej zgodności oraz w życiu sakramentalnym». (Biskupi rzymskokatolicy).

Po drugie, obydwa oświadczenia wyrażają wolę uleczenia wspomnień. Często mają miejsce sytuacje, kiedy to nasuwające się gorzkie wspomnienia ostrych starć w przeszłości utrudniają proces pojednania. Obydwa oświadczenia zapraszają swoje wspólnoty do podejmowania

wysiłku leczenia gorzkich wspomnień. Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego piszą:

«Żałujemy tego bólu i cierpienia, jakie wynikły z działań mających miejsce na przełomie wieków. Szczerze modlimy się o wymazanie z pamięci przeszłych wydarzeń, aby oczyścić z zarzutów nazwiska osób, poczynania lokalnych członków Kościoła i wiernych działających w zgodzie ze swoim sumieniem».

Biskupi Kościoła rzymskokatolickiego mają w pamięci scenę z roku 1964, kiedy to papież Paweł VI i patriarcha Konstantynopola Athenagoras objęli się na Górze Oliwnej. Spotkanie to zaowocowało w roku następnym podpisaniem wspólnej deklaracji, w której wspomniano minione wieki pełne gorzkich doświadczeń, apelując jednocześnie o dialog, który by na powrót doprowadził Kościoły katolicki i prawosławny do życia w pełnej wspólnoty. Biskupi stwierdzają:

«Nie powinniśmy osądzać szczerości dobrych ludzi tamtych czasów. (...) Bez wątplenia czołowe postaci sporu mówiły oraz czyniły to, co uważały za słuszne i sprawiedliwe w tamtych warunkach».

«Pragniemy 'wymazać z pamięci' oraz zapomnieć fakt nałożenia ekskomuniki, co było przeszkodą na drodze do pojednania w miłosierdziu aż do naszych czasów».

Po trzecie, poprzez te oświadczenia każda ze stron wyciąga przyjazną dłoń do drugiej, co ma stanowić pieczęć nowych stosunków. Żałując zatem bólu i cierpienia, jakie były następstwem wydarzeń na przełomie wieków, Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego «wyciągają dłoń miłości, przyjaźni oraz braterstwa do naszych braci i sióstr z Kościoła rzymskokatolickiego».

Z kolei Biskupi rzymskokatolicki, wyrażając żal za czasy, w których byli niewrażliwi albo też obrazili swojego partnera, obiecują, iż «te czasy już nigdy nie powrócą». Biskupi rzymskokatolicki wskazują, że pragną «wyciągnąć dłoń przyjaźni i chrześcijańskiej miłości do duchownych oraz wiernych Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego».

Ponadto, i co jest bardzo istotne dla osiągnięcia pełnej wspólnoty, obie strony stwierdzają, że zagadnienia wiary nie były tym, co doprowadziło do podziału: «Narodziny Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego nie wynikały z kwestii wiary, ale raczej z ówczesnego sposobu administrowania Kościołem» (Polski Narodowy Kościół Katolicki).

«Spór ten nie dotyczył doktryny, ale spraw organizacyjnych» (Kościół rzymskokatolicki).

Przełomowym stwierdzeniem prowadzącym do jedności jest oświadczenie, że zagadnienia wiary nie stanowiły istoty sporu. W przypadku niektórych naszych dialogów, jakie prowadzimy, czymś bardzo ciężkim jest pokonać niektóre trudności, wynikające ze sporów na tle wiary, które pojawiły się wcześniej. Doprawdy szczęściem jest możliwość zaangażowania się w proces ekumenicznego uzdrawiania, nie musząc rozstrzygać poważnych różnic w wierze. Z drugiej strony, właśnie dlatego tym bardziej naglące są potrzeby osiągnięcia pełnej wspólnoty, albowiem rozdział ze swej natury dąży do stworzenia kultury opartej na tym właśnie rozdziale bez względu na to, jakie były pierwotnie jego przyczyny.

Podczas niedawnego Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Europy, jaki miał miejsce od 28 listopada do 14 grudnia 1991 roku, zaproszono do uczestnictwa delegatów z Kościoła prawosławnego, anglikańskiego i protestanckiego. Delegat reprezentujący Kościół anglikański, biskup Mark Santer, w swojej przemowie do członków Synodu uczynił ważne spostrzeżenie odnośnie do dynamiki podziału oraz jego następstw. Warto w tym miejscu przytoczyć jego słowa:

«Najpoważniejszą przeszkodą w przywróceniu jedności pomiędzy podzielonymi chrześcijanami jest sam fakt zerwania wspólnoty. Nie chciałbym umniejszać znaczenia różnic doktrynalnych, jakie są między nami, niemniej jednak pragnę stwierdzić z pewną dozą pewności, iż niewiele z tych zagadnień mogłoby usprawiedliwić zerwanie wspólnoty, gdybyśmy już wówczas nie byli podzieleni. Ale gdy jedność jest zerwana, poszczególne wspólnoty z reguły jeszcze bardziej się od siebie oddalają – nie uznają już wspólnej zwierzchności i w sposób naturalny pojawiają się różnice prawne, administracyjne oraz różne sposoby myślenia... Z chwilą podziału wspólnoty kościelne tworzą niesłychanie trudne do pogodzenia, odmienne kultury, np. pod względem duchowości, sposobu sprawowania władzy oraz stosunku wspólnoty chrześcijańskiej do świata świeckiego».

Wierzę, że w słowach biskupa Santera jest wiele prawdy. Ale oto, poprzez dialog i odnowione kontakty w ostatnich latach oraz obecnie, jak również poprzez te stwierdzenia o pojednaniu, Polski Narodowy Kościół Katolicki i Kościół rzymskokatolicki podejmują ważne kroki

w celu zastąpienia podziału oraz kultury, jaka powstała w jego efekcie, procesem pojednania. Jakże ważnym jest kontynuacja tego dzieła. Jako że żadna ze stron nie uważa, że spory na tle wiary leżą u podstawy podziału, tym większa zdaje się być szansa na pojednanie.

Po piąte, ważnym jest, że oba oświadczenia kończą się uznaniem naszego wspólnego dziedzictwa, mianowicie, dążąc do wypełniania woli Chrystusa, obydwie strony proszą Maryję, Matkę Bożą o wstawiennictwo za nas, abyśmy mogli kontynuować «nasze wspólne pielgrzymowanie w Chrystusie» «do tej widocznej wspólnoty wiary, która jest celem wszystkich naszych wysiłków».

Jedność jest tym bardziej nagląca, że sam Pan pragnie, by jego uczniowie byli czymś jednym, żeby byli wolni od wstydu podziału, «ażeby świat uwierzył». Jedność jest nagląca także ze względu na wiernych. Papież Jan Paweł II często mówił o jedności jako nadrzędnym celu duszpasterskim, ponieważ brak jedności źle wpływa na codzienne życie chrześcijańskie. Jest to szczególnie widoczne w przypadku, gdy brak jedności powstrzymuje nas od wspólnego uczestnictwa w Eucharystii oraz w wyzwaniach stojących przed małżeństwami mieszanymi. Oczywiście, widzimy to również i w innych aspektach.

Pragnę w tym miejscu wyrazić moje osobiste uznanie dla tego ważnego kroku, jaki został dziś poczyniony, w nowym zaangażowaniu się w sprawę pojednania – wyrażonej w tych oświadczeniach i której wszyscy jesteśmy świadkami. Cytując słowa Św. Pawła w Liście do Filipian:

«Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa» (Flp 1,6).

Jeszcze raz dziękuję za okazaną mi gościnność oraz ciepłe przyjęcie. Zapewniam was o moich modlitwach, aby ten dialog pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim oraz Narodową Konferencją Biskupów Katolickich został uwieńczony trwałym powodzeniem.

Nabożeństwo „gojenia ran” nie zakończyło trwającego od 1983 roku dialogu między obydwojoma Kościołami. Należało bowiem odpowiedzieć jeszcze na pytanie, czy członkowie PNKK są „w tym samym położeniu, co członkowie Kościołów wschodnich”, gdy chodzi o możliwość otrzymywania sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych, zgodnie z kanonem 844, nr 3.

Poniżej załączam cały materiał związany z rozwiązaniem tego pytania przez stronę watykańską, a głównie przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan, współpracującą ściśle z Kongregacją Doktryny Wiary.

## **1. Tekst – 29 marca 1993**

Od: Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan

Do: Przewielebny William H. Keeler

Arcybiskup Baltimore

Przewodniczący Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich (KKBK)

„Drogi Księżu Arcybiskupie,

W liście z dnia 4 kwietnia 1991, oraz w następnym, z dnia 9 stycznia 1992, w którym znalazły się dalsze informacje, wielbny Daniel E. Pilarczyk, ówczesny Przewodniczący KKBK, przekazał nam petycję będącą inicjatywą Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK), w której prosi o odpowiedź na pytanie, czy członkowie ich Kościoła są «w tym samym położeniu, co członkowie Kościołów wschodnich», jeśli chodzi o możliwość otrzymywania sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia Chorych, zgodnie z kanonem 844, nr 3.

Petycja ta została przekazana wraz z rekomendacją co do pozytywnego rozpatrzenia do Kongregacji Doktryny Wiary, z prośbą o ocenę. Czyniąc to, wskazaliśmy na istniejące motywacje takiej petycji, uwzględniając między innymi aspekt duszpasterski, a mianowicie fakt, że – ponieważ PNKK skoncentrowany jest w pewnych partiach Stanów Zjednoczonych – jego wierni zamieszkujący inne rejony kraju nie mają normalnego dostępu do swoich kapłanów. Zwróciliśmy również uwagę, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia toczy się ważny dialog pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim a Kościołem rzymskokatolickim, którego ostatni raport (*Wspólne pielgrzymowanie w Chrystusie*) wskazuje na znaczącą zbieżność co do fundamentalnych kwestii teologicznych oraz na pragnienie pojednania. Podkreśliśmy także, że PNKK nie oczekuje wzajemności w omawianej kwestii oraz że trudna byłaby weryfikacja warunków do zastosowania kanonu 844, § 2, ponieważ wydaje się nam, że w każdym miejscu, gdzie

znajdują się struktury PNKK, wierni Kościoła rzymskokatolickiego mają dostęp do kościoła katolickiego w celu otrzymania sakramentów.

Kongregacja Doktryny Wiary odpowiedziała nam teraz, potwierdzając, że istnieją wystarczające powody, by odpowiedzieć pozytywnie na skierowane pytanie. Kongregacja dodaje, gwoli jasności, że decyzja ta dotyczy wyłącznie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, który skierował petycję, a nie związanego z nim Narodowego Kościoła Katolickiego w Polsce.

Z radością informuje o tej decyzji. Wiem, że znajdziecie najlepszy sposób na jej wprowadzenie w życie. Wierzę, że zarówno petycja, jak i odpowiedź na nią są odzwierciedleniem dobrych relacji rozwijających się pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim i Kościołem rzymskokatolickim w Stanach Zjednoczonych. Mam nadzieję, że ułatwi to duszpasterską posługę tym, którzy skorzystają z tej decyzji, umocni relacje ekumeniczne pomiędzy obydwooma Kościołami i będzie kolejnym krokiem w kierunku jedności”.

*Z najlepszymi życzeniami  
i braterskim pozdrowieniem w Panu  
Edward kardynał Cassidy, Przewodniczący*

## 2. Tekst – 17 kwietnia 1993

Od: Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan

Do: Wielebny Ojciec John F. Motchkin

„Drogi Jack,

Otrzymaliśmy Twój faks z dnia 7 kwietnia 1993 adresowany do Monsignore Radano (który jest obecnie poza Rzymem), dotyczący kanadyjskiej diecezji Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Potwierdzamy, że decyzja Stolicy Apostolskiej, o którą pytasz, odnosi się również do kanadyjskiej diecezji tego Kościoła, ponieważ, jak zauważyłeś w swoim liście Kościół, o którym mowa, to dokładnie «Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie».

Kongregacja Doktryny Wiary wyklucza w tym względzie rozszerzenie decyzji na «Starokatolicki Kościół w Polsce».

Cieszymy się, że możemy przedstawić to wyjaśnienie”.

*Z najlepszymi pozdrowieniami  
Pierre Duprey, Sekretarz*



### **3. Tekst – 22 kwietnia 1993**

*Wspólne oświadczenie wydane przez uczestników dialogu polskiego narodowego kościoła katolickiego i kościoła rzymskokatolickiego po spotkaniu w dniu 22 kwietnia 1993 w Dearborn Heights, Michigan*

„Jego Eminencja Edward kardynał Cassidy, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, poinformował Arcybiskupa William Keelera, Przewodniczącego Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich (National Conference of Catholic Bishops – KKBK), że członkowie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (PNKK) mogą otrzymywać z rąk kapłanów rzymsko-katolickich sakramenty pokuty, komunii świętej i namaszczenia chorych, jeśli sami o nie poproszą, są w dyspozycji do ich przyjęcia i nie są w inny sposób wyłączeni z przyjmowania sakramentów.

List Kardynała jest odpowiedzią na pytanie skierowane przez Krajową Konferencję Duchowieństwa PNKK wyrażającą nadzieję na zwiększenie możliwości przyjmowania sakramentów pomiędzy Kościołami, w miarę podążania do jedności. Pierwszy Biskup John Swantek z PNKK wyraził tę nadzieję wobec Ojca Świętego Jana Pawła II nieco ponad dwa lata temu. Arcybiskup Daniel Pilarczyk, ówczesny przewodniczący NCCB, także skierował formalną prośbę o to, by PNKK potraktowany był tak samo, jak Kościoły wschodnie (np. prawosławne Kościoły wschodnie) w odniesieniu do wspomnianych sakramentów. Prawo kanoniczne Kościoła rzymskokatolickiego w kanonie 844 określa, że jest to sprawą podlegającą ocenie Stolicy Apostolskiej:

**Kan. 844 – § 1.** Katolicy szafarze udzielają godziwie sakramentów tylko tym wiernym katolikom, którzy też godziwie przyjmują je tylko od katolickich szafarzy, z zachowaniem przepisów §§ 2, 3 i 4 niniejszego kanonu, jak również kan. 861, § 2.

**§ 2.** Ilekcioć domaga się tego konieczność lub zaleca prawdziwy pożytek duchowy i jeśli nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu, wolno wiernym, dla których fizycznie lub moralnie jest niemożliwe udanie się do szafarza katolickiego, przyjąć sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych od szafarzy niekatolickich tego Kościoła, w którym są ważne wymienione sakramenty.

**§ 3.** Szafarze katolicy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich nie

mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani. Odnosi się to także do członków innych Kościołów, które według oceny Stolicy Apostolskiej, gdy idzie o sakramenty, są w takiej samej sytuacji, co i wspomniane Kościoły wschodnie.

§ 4. Jeśli istnieje niebezpieczeństwo śmierci albo przynagła inna poważna konieczność uznana przez biskupa diecezjalnego lub Konferencję Episkopatu, szafarze katoliccy mogą godziwie udzielać wymienionych sakramentów także pozostałym chrześcijanom, nie mającym pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, którzy nie mogą się udać do szafarza swojej wspólnoty i sami o nie proszą, jeśli odnośnie do tych sakramentów wyrażają wiarę katolicką i do ich przyjęcia są odpowiednio przygotowani.

§ 5. W odniesieniu do wypadków, o których mowa w §§ 2, 3 i 4, biskup diecezjalny lub Konferencja Episkopatu nie powinni wydawać norm ogólnych, dopóki nie przeprowadzą konsultacji z kompetentną władzą, przynajmniej lokalną, zainteresowanego Kościoła lub wspólnoty niekatolickiej.

Jest to doprawdy bardzo ważny element rozwoju dialogu, jaki toczy się między PNKK i Kościołem rzymskokatolickim. Oznacza to, że wierni należący do PNKK mogą otrzymywać wspomniane trzy sakramenty w Kościele rzymskokatolickim pod tymi samymi warunkami, jak wierni Kościoła rzymskokatolickiego, jeśli sami o nie poproszą.

Teraz, po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi z Watykanu, zostaną opracowane w najbliższej przyszłości instrukcje i wskazania duszpasterskie co do najlepszego sposobu wprowadzenia w życie tej decyzji.

Wszyscy biskupi biorący udział w dialogu z radością przyjmują decyzję wydaną przez Stolicę Apostolską i proszą kapłanów i wiernych obydwu Kościołów, aby zaakceptowali to jako pozytywny krok naprzód w kierunku urzeczywistniania modlitwy naszego Pana o to, abyśmy jako Jego naśladowcy byli jedno, jak On i Ojciec są jedno. Więcej jeszcze można osiągnąć i «Wspólne pielgrzymowanie w Chrystusie» jeszcze nie dobiegło końca. Biskupi proszą o wsparcie modlitewne wszystkich wiernych, abyśmy z pomocą Pana, łaską Ducha Świętego i za wstawieniem Maryi mogli dotrzeć do tego potrzebnego i upragnionego celu, pełnej jedności”.

#### **4. Tekst – 22 kwietnia 1993**

*Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, którzy biorą udział w dialogu, w następujący sposób odpowiedzieli na oświadczenie Watykanu:*

„Z radością witamy oświadczenie Watykanu w sprawie statusu Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w odniesieniu do kanonu 844. To pozytywne rozstrzygnięcie, rezultat dialogu, wzbudza nadzieję w naszym «Wspólnym pielgrzymowaniu w Chrystusie».

Wyjaśnienie dotyczące możliwości otrzymywania sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych pod określonymi warunkami umacnia braterskie więzi, które już istnieją. Ufamy, że prowadzeni przez Ducha Świętego możemy współpracować nad opracowaniem wskazań, które zwiększą możliwości troski duszpasterskiej i wspólnego świadectwa.

Dialog między naszymi dwoma Kościołami będzie rozwijał się, w miarę jak pracować będziemy nad zrealizowaniem jedności, o którą modlił się nasz Pan Jezus Chrystus”.

*Komisja PNKK ds. Dialogu*

*22 kwietnia 1993*

*Dearborn Heights, Michigan*

#### **5. Tekst – 2 czerwca 1994**

Od: James C. Timlin, Biskup Scranton

Do: Anthony M. Rysz, Biskup Ordynariusz, Diecezja Centralna (Central Diocese) PNKK

„Drogi Księżę Biskupie Rysz,

Cieszę się z naszej rozmowy w piątek 27 maja 1994 i doceniam udzieloną zgodę na dodanie kilku zdań zalecanych przez Papieską radę ds. Jedności Chrześcijan.

Załączam kopię Wskazań Duszpasterskich wraz z dodatkami na stronie 2 i 3. Pierwszy dodatek to dwa zdania pod koniec pierwszego paragrafu na stronie 2, z kolei drugi dodatek umieszczony jest na stronie 3 i brzmi: «Nic się nie zmienia w odniesieniu do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, jeśli chodzi o przyjmowanie sakramentów z rąk kapłanów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, a odpowiedź Stolicy Apostolskiej nie poruszyła tej kwestii».

Wskazania zostaną teraz przesłane do Arcybiskupa Keelera, by otrzymały ostateczną akceptację przed promulgacją.

Rozumiem, że Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego już udzielili swej zgody. Kiedy tylko otrzymam ostateczną odpowiedź od Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich, natychmiast skontaktuję się z Tobą.

Raz jeszcze wyrażam serdeczną wdzięczność za szybką odpowiedź w kwestii tych Wskazań i mam szczerą nadzieję, że wkrótce będziemy mogli je wspólnie ogłosić. Mam nadzieję, że przyniosą one dużo dobra”.

*Z najserdeczniejszymi wyrazami szacunku i pozdrowieniami*

*Twój w Chrystusie*

*James C. Timlin, D.D.*

*Biskup Scranton*

## 6. Tekst

*Wskazania duszpasterskie dotyczące wiernych PNKK do sakramentów w Kościele rzymskokatolickim (Kanon 844)*

„Od kilku lat rozwija się serdeczny dialog pomiędzy biskupami Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego i Kościoła rzymskokatolickiego. Dialog ten ma na celu zlikwidowanie podziału, jaki zaistniał we wspólnocie katolików amerykańskich w tym stuleciu oraz odzyskanie jedności. W tym kontekście pojawiło się pytanie, czy istnieją sytuacje, w których wierni należący do PNKK mogliby być dopuszczeni do sakramentów celebrowanych w Kościele rzymskokatolickim.

W rozumieniu Kościoła rzymskokatolickiego celebrowanie sakramentów jest działaniem wspólnoty celebrującej dokonywanym w ramach tej wspólnoty, gdzie celebrowanie oznacza jedność wiary, kultu i życia. Zgodnie z tym, udział w sakramentach jest ograniczony do tych, którzy są członkami wspólnoty. Mogą jednakże wystąpić pewne wyjątki.

I tak, rzymskokatolicki Kodeks Prawa Kanonicznego (kanon 844.3) głosi:

«Szafarze katolicycy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani. Odnosi się to także do członków innych Kościołów, które według oceny Stolicy Apostolskiej, gdy idzie

o sakramenty, są w takiej samej sytuacji, co i wspomniane Kościoły wschodnie.»

W przebiegu dialogu między PNKK i Kościołem rzymskokatolickim «wydawało się jasne uczestnikom z Kościoła rzymskokatolickiego na podstawie istniejących dowodów, że Biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego są w ważny sposób wyświęconymi biskupami w sukcesji apostołskiej». W świetle tego, Krajowa Konferencja Biskupów Katolickich zapytała, czy w ocenie Stolicy Apostolskiej cytowany kanon stosowałby się do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. W następstwie powyższego, kardynał Edward I. Cassidy, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, przesłał odpowiedź w imieniu Stolicy Apostolskiej, stwierdzając, iż «są wystarczające powody, aby odpowiedzieć pozytywnie na to pytanie»”.

## **7. Tekst**

### *Zastosowanie kanonu 844.3 do wiernych PNKK*

„Należy zwrócić uwagę na pewne szczegóły. Po pierwsze, to wyjaśnienie jest jedynie odpowiedzią na pytanie postawione przez Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Nie dotyczy ono statusu jakiegokolwiek innego Kościoła. Tak więc, na przykład Kościół Polskokatolicki w Polsce, który powstał jako gałąź Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego i jest teraz autonomiczny, nie jest objęty odpowiedzią udzieloną przez Stolicę Apostolską. Nie dotyczy ona również innych Kościołów unii w Utrechcie. Szczególny kontekst duszpasterski, w jakim pojawiło się postawione pytanie, wynika z faktu, że wierni Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego czasami znajdowali się w sytuacjach, w których nie mieli dostępu do posługi sakramentalnej swoich własnych kapłanów. Taki wzgląd duszpasterski był podstawą i głównym motywem udzielenia odpowiedzi przez Stolicę Apostolską.

Decyzja ta odnosi się do wiernych Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, którzy nie mają poza tym indywidualnych przeszkód poprzez sankcje kanoniczne Kościoła rzymskokatolickiego. Ograniczenie to dotyczy tych osób, które niegdyś należały do Kościoła rzymskokatolickiego i otrzymały sankcje, które nie zostały dotąd uchylone przez Kościół rzymskokatolicki. Mógłby to być przypadek na przykład kapłana rzymskokatolickiego, który porzucił swoje zobowiązania kapłańskie bez

dyspensy. Inne osoby mogą mieć przeszkody w otrzymywaniu Eucharystii z powodu swej sytuacji małżeńskiej.

Szafarze sakramentów Kościoła rzymskokatolickiego powinni być poinformowani przez swoich pasterzy o tej decyzji Stolicy Apostolskiej, aby byli przygotowani do zastosowania jej w konsekwentny i życzliwy sposób, kiedy zostaną poproszeni przez wiernych PNKK o udzielenie sakramentów pokuty, komunii świętej i namaszczenia chorych. Konsekwencja w stosowaniu tej praktyki jest tu bardzo istotna, nie tylko w ośrodkach, gdzie wiernych Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego jest bardzo wielu, lecz także na obszarach oddalonych od takich ośrodków, gdzie wierni PNKK, nie mając dostępu do swoich własnych biskupów i kapłanów, mogą zwrócić się do kapłanów rzymskokatolickich z prośbą o udzielenie sakramentów.

Szafarze sakramentów Kościoła rzymskokatolickiego mogą dopuszczać wiernych Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego do sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych, gdy o to poproszą i gdy są we właściwej dyspozycji, by przyjąć te sakramenty z wiarą, skruchą i mocnym postanowieniem poprawy (warunki, które muszą spełniać wszyscy chrześcijanie przyjmujący sakramenty). Żadne inne ograniczenia nie mają zastosowania. Dodatkowe restrykcje, które odnoszą się do protestantów (takie jak poważna potrzeba sakramentów i niemożność otrzymania ich od własnych kapłanów, por. kanon 844.4) nie mają zastosowania w tych przypadkach. Można z całą pewnością przyjąć, że wierni PNKK wyznają wiarę w kwestii tych trzech sakramentów w zgodności z wiarą wyznawaną przez Kościół rzymskokatolicki i nie powinni być kwestionowani w tej materii.

Prawo Kościoła rzymskokatolickiego (kanon 844.3) czyni tu obszernie ustępstwa, jednakże trzeba zawsze mieć na uwadze fakt, że takie przypadki uznawane są za wyjątkowe, a nie przyjętą zasadę. Za normę uważa się, że wierni PNKK dążą do otrzymywania sakramentów z rąk własnych biskupów i kapłanów i tylko w pewnych sytuacjach zwracają się do kapłanów Kościoła rzymskokatolickiego.

Jako że pełna komunია naszych Kościołów jeszcze nie została osiągnięta, w żadnym wypadku kapłan rzymskokatolicki nie ma pozwolenia na koncelebrowanie Eucharystii z kapłanami Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (kanon 908)”.

## **Zastosowanie k. 844.2 w odniesieniu do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego**

„Nic się nie zmienia w odniesieniu do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, jeśli chodzi o przyjmowanie sakramentów z rąk kapłanów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, a odpowiedź Stolicy Apostolskiej nie poruszyła tej kwestii. Zgodnie z kanonem 844.2, wierni rzymskokatolicy mogą przyjmować sakramenty od kapłanów innych Kościołów tylko wtedy, gdy spełnione są cztery warunki:

1) jest to wymagane przez konieczność lub sugerowane przez prawdziwą korzyść duchową – warunek, który może być spełniony w wielu przypadkach,

2) unika się niebezpieczeństwa błędu lub indyferentyzmu – warunek, który może być z łatwością spełniony w większości przypadków,

3) jest w praktyce niemożliwe (fizycznie lub moralnie niemożliwe), żeby wierny rzymskokatolicki otrzymał te sakramenty z rąk własnego kapłana – warunek, który może być najmniej prawdopodobny do spełnienia, ponieważ rzymskokatolicy szafarze sakramentów są zasadniczo obecni na terenach, gdzie znajdują się ich odpowiednicy z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego;

4) chcą przyjąć je w tym Kościele, którego sakramenty są ważne – warunek, który jest spełniony w przypadku Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.

Tak więc wymagania są nieco odmienne. Z szacunku dla indywidualnego sumienia i wrażliwości na indywidualne potrzeby duchowe, poszczególne przypadki powinny być rozpatrywane indywidualnie. Nie jest właściwa ogólna publiczna zachęta do komunikowania.

### **Różne zwyczaje**

W omawianej kwestii wszyscy powinni znać i szanować odmienne obyczaje naszych Kościołów. Wierni PNKK zasadniczo przyjmują komunię świętą przez zanurzenie na język. Przyjmują komunię w postawie stojącej lub klęczącej. Wierni rzymskokatolicy przyjmują Najświętszą Hostię stojąc. Przyjmują komunię na rękę lub język, jak życzy sobie komunikowany. Komunia nie jest rozdawana pod dwiema postaciami na wszystkich Mszach w Kościele rzymskokatolickim. Jeśli tak jest, osoba



przyjmująca komunię podchodzi do drugiego szafarza, który podaje kielich zawierający Najświętszą Krew. Wierni Kościoła rzymskokatolickiego mają wybór przyjmowania komunii pod jedną lub dwiema postaciami. W rozdawaniu komunii świętej w Kościele rzymskokatolickim, biskupom, księżom i diakonom pomagają również świeccy szafarze Eucharystii, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Nie ma to miejsca w Polskim Narodowym Kościele Katolickim. Post eucharystyczny przed przyjmowaniem komunii świętej trwa dwie godziny w PNKK, zaś jedną godzinę w Kościele rzymskokatolickim.

Niestety, nasze Kościoły ciągle pozostają rozdzielone. Ale mamy prawdziwą nadzieję, że wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy z Rzymu, przyczyni się do postępu na drodze do pełnej komunii wiary i życia, która jest zarówno obietnicą Chrystusa, jak i Jego wolą wobec nas. Jednocześnie ufamy, że będzie to źródłem duszpasterskiego i sakramentalnego wsparcia w przeżywaniu własnej wiary dla naszych wiernych”.

## ANEKS

### Wspólne pielgrzymowanie w Chrystusie

#### *Raport o stanie dialogu pomiędzy Polskim Narodowym Kościołem Katolickim a Kościołem rzymskokatolickim (1984-1989)*<sup>3</sup>

W swojej wypowiedzi z roku 1986 pierwszy biskup John F. Swantek, mając na uwadze prowadzony dialog, wyraził jasne przekonanie, które towarzyszyło nam od momentu rozpoczęcia wspólnych rozmów i umacniało się w miarę coraz bardziej w trakcie naszej współpracy. Powiedział wówczas: „Rozmowy między PNKK<sup>4</sup> i Kościołem katolickim<sup>5</sup> są bardzo ważnym krokiem w dialogu ekumenicznym, ponieważ zbliżają do siebie dwa Kościoły podzielone wydarzeniami historycznymi, a które jednak posiadają tak wiele wspólnych cech w zakresie wyznawanej wiary i obrzędów liturgicznych”. W prowadzonym przez nas dialogu uważnie prześledziliśmy łączące nas cechy podkreślające więzy komunii (*koinonii*) pomiędzy naszymi Kościołami. Szczególną uwagę zwrócono na bliskie podobieństwa oraz na istniejące między nami różnice czy odmienności. Tematyka pierwszych sesji koncentrowała się przede wszystkim na życiu sakramentalnym Kościoła.

## **Sakramenty**

Zarówno w nauczaniu PNKK jak i Kościoła katolickiego sakramenty są uznawane za szczególne dary Chrystusa dla swojego Kościoła. Jako zewnętrzne znaki, ustanowione przez niego, są źródłem łaski dla wszystkich wiernych. Chrystus działa w nich mocą Ducha Świętego, karmiąc i umacniając swój Kościół. Na równi z Kościołem prawosławnym i ze wszystkimi Kościołami Unii Utrechckiej, PNKK i Kościół katolicki przyjmują siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, sakrament pojednania, Eucharystię, namaszczenie chorych, kapłaństwo i małżeństwo (por. ks. bp F. Hodur, *Nasza wiara*)<sup>6</sup>.

### **Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: Chrzest i bierzmowanie**

*Jest* to wspólna wiara Kościoła katolickiego i PNKK, że „przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa; z Nim współumarli, współpogrzebani i współmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, w którym wołamy *Abba, Ojcze!* (Rz 8,15), i tak stają się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka” (Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 6). Wierzmy, że przez przyjęcie chrztu świętego, który sprawowany jest w naszych Kościołach zgodnie z przekazaną nam od apostołów nauką, każdy z nas staje się członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa. W obu naszych Kościołach sakramentu tego udziela się nie tylko dorosłym, ale również i dzieciom. W obydwu Kościołach jego szafarzem może być biskup, kapłan lub diakon.

PNKK jak również Kościół katolicki uważają chrzest i bierzmowanie za dwa ściśle związane ze sobą sakramenty. Zgodnie także wyznają, że bierzmowanie jawi się jako swoistego rodzaju dopełnienie chrztu. Wierzą również, że bierzmowanie udziela w szczególnie sposób szczególnego daru Ducha Świętego, który umacnia osobę bierzmoaną do życia w zgodzie ze swoim świętym chrześcijańskim powołaniem. Kościoły ten udzielają tego sakramentu ludziom młodym w wieku od 12 do 15 lat, a jego zwyczajnym szafarzem, zarówno w PNKK jak i w łacińskim obrządku Kościoła katolickiego, jest biskup. Obydwa Kościoły przyjmują, że w razie konieczności lub stosowności szafarzem tego sakramentu może być także kapłan (np. w odległych terenach, których biskup nie może odwiedzać regularnie; w przypadku dużej liczby kandydatów do

bierzmowania biskup wyznacza szafarzy pomocniczych; przy okazji włączania osób dorosłych do wspólnoty Kościoła; w niebezpieczeństwie śmierci osoby, która nie otrzymała jeszcze sakramentu bierzmowania).

## **Eucharystia**

Eucharystia zajmuje bezwzględnie centralne miejsce w życiu obydwu Kościołów i bardzo duża liczba podobieństw została odnotowana w przeszłości oraz w obecnych naszych praktykach. *Deklaracja z Utrechtu* z roku 1899, która została przyjęta i stanowi podstawę nauczania biskupów PNKK, stwierdza w art. 6, że Eucharystia jest „prawdziwym i centralnym tematem katolickiego nauczania”, natomiast *Vaticanum II*, w *Konstytucji o liturgii świętej*, w n. 10, mówi o kulminacji liturgii w Eucharystii, nazywając ją „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”.

Aby móc lepiej ocenić, jak dalece nauczanie na temat Eucharystii PNKK zbliża się do nauczania na ten temat Kościoła katolickiego wystarczy zacytować nieco dłuższe fragmenty ze źródeł wcześniej cytowanych. Oto bardziej kompletny fragment art. 6 *Deklaracji z Utrechtu*:

„Biorąc pod uwagę fakt, że Święta Eucharystia zawsze znajdowała się w centrum kultu Kościoła katolickiego, uważamy za nasz obowiązek potwierdzić, że wiernie podtrzymujemy starożytną katolicką doktrynę odnośnie do Sakramentu Ołtarza, wyznając, że przyjmujemy Ciało i Krew naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Celebracja eucharystyczna w Kościele nie jest ani ciągłym powtarzaniem, ani też odnowieniem ofiary zadośćuczynienia, złożonej przez Jezusa na krzyżu raz na zawsze i za wszystkich. Jest ona jednak ofiarą, ponieważ jest wiecznym upamiętnieniem ofiary złożonej na krzyżu. Jest czynnością, dzięki której uobecniamy na ziemi oraz przyjmujemy jedyną ofiarę, którą Jezus Chrystus składa w niebie, jak mówi List do Hebrajczyków 9,11-12, dla zbawienia odkupionej ludzkości, wstawiając się za nami przed obliczem Boga (Hbr 9,24). Święta Eucharystia, jeżeli odczytana w ten sposób, jest równocześnie ucztą ofiarną, przez którą wierni otrzymują Ciało i Krew Zbawiciela i wchodzą we wspólnotę jedni z drugimi (1Kor 10,17).”

W następnej kolejności mamy wypowiedź II Soboru Watykańskiego, z *Konstytucji o liturgii świętej*, z numeru 47:

„Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały.”

W refleksji nad tymi tekstami znajdujemy w nich bardzo znaczną zgodność w wyznawanej wierze, wyrażanej swoimi słowami. Pomimo różnic, jakie zachodzą w zakresie używanych wyrażen (np. *transsubstantiatio* – Trydent, sesja XIII, cap. 4 i *preistoczenie* – PNKK *Catechism* 1944, s. 33), nasze doświadczenie żywej wiary i eucharystyczna pobożność, z jaką spotykamy się w naszych Kościołach, przekonują nas o wspólnej wierze w prawdę, że Chrystus w swojej bezgranicznej miłości „ustanowił te święte tajemnice, w których duchowo i cieleśnie, w całym swoim jestestwie... trwa (On) wśród nas” (PNKK *Kanon*) pod postaciami chleba i wina. Tak więc wspólnie potwierdzamy, że „Przenajświętsza Eucharystia jest prawdziwym Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina, jako pożywienie dla ludzkości na życie wieczne” (*Katechizm*, katechizm bpa F. Hodura, Scranton 1920, s. 32).

Zauważamy daleko idącą zgodność w pobożności eucharystycznej naszych Kościołów. Obydwa Kościoły zachęcają swoich wiernych do aktywnego udziału w liturgii eucharystycznej i w tym też celu celebrowają ją w języku, którym posługuje się ludność. W Stanach Zjednoczonych liturgia zazwyczaj sprawowana jest w języku angielskim w obydwu Kościołach, tym niemniej PNKK używa niekiedy języka polskiego, a Kościół katolicki języka łacińskiego lub innych języków. Obydwa Kościoły zachęcają swoich wiernych, aby po uprzednim przystąpieniu do sakramentu pojednania, korzystali z częstej komunii świętej. W PNKK dzieci nie przystępują do Pierwszej Komunii przed ukończeniem siódmego roku życia, natomiast w Kościele katolickim po osiągnięciu wieku rozeznania, co zazwyczaj nie jest osiągalne przed upływem siedmiu lat.

Do przyjęcia komunii świętej dzieci przygotowują się przez sakrament pojednania. Obok przygotowań duchowych wierny zobowiązany jest do postu eucharystycznego od pokarmu stałego i od napojów alkoholowych (dwie godziny przed komunią św. w PNKK i jedną godzinę w Kościele katolickim). W obydwu Kościołach uczestnictwo w Eucharystii możliwe jest codziennie, nie tylko w niedziele i dni świąteczne. Wyróżnia się trzy sposoby przyjmowania komunii świętej: 1) pod dwiema postaciami Najświętszego Ciała i Najdroższej Krwi oddzielnie; 2) pod postacią Świętej Hostii zanurzonej w Najdroższej Krwi i 3) pod jedną postacią, tzn. pod postacią Świętej Hostii. W PNKK najczęściej stosowany jest sposób drugi, podczas gdy w Kościele katolickim częściej korzysta się z pierwszej czy trzeciej formy.

Pomimo wielu cech wspólnych możemy wskazać na praktyczne różnice, jakie istnieją między nami. W PNKK szafarzem świętej komunii jest biskup, kapłan lub diakon, gdy tymczasem w Kościele katolickim jest nim jeden z nich albo ktoś, kto, chociaż nie ma święceń, został upoważniony przez Kościół jako nadzwyczajny szafarz Eucharystii (*eucharistic minister*). PNKK udziela komunii świętej tylko wiernym swojego Kościoła. Kościół katolicki z kolei, zgodnie z ogólnymi normami, sakramentów udziela członkom Kościoła katolickiego i wiernym wschodnich Kościołów prawosławnych, którzy o to poproszą. W wyjątkowych jednak sytuacjach mogą do nich przystąpić także wierni innych Kościołów albo wspólnot kościelnych, którzy proszą o nie z wiarą i z właściwą wewnętrzną dyspozycją.

Zauważyliśmy w końcu, że w życiu PNKK bardzo ważną rolę odgrywa pobożność eucharystyczna, jak np. adoracja Najświętszego Sakramentu. Ma ona miejsce w różnych okolicznościach, np. w Boże Ciało, po sumie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, podczas procesji z Najświętszym Sakramentem w niedzielę wielkanocną, podczas nabożeństw wielkopostnych, jak np. droga krzyżowa, podczas nabożeństw pokutnych w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, podczas nabożeństw majowych i październikowych. Podobna pobożność eucharystyczna była praktykowana w przeszłości również w Kościele katolickim, jednak w chwili obecnej nie jest już ona tak bardzo rozpowszechniona. Powodem tego jest fakt, że obecnie znacznie większy nacisk kładzie się na sprawowanie samej Eucharystii i na jej częstotliwość. Tak na przykład celebrowanie wieczornej Mszy świętej w okresie

Wielkiego Postu zastąpiła w wielu parafiach innego rodzaju nabożeństwa paraliturgiczne związane z tym okresem, jak np. drogę krzyżową czy też inne nabożeństwa im towarzyszące.

## **Sakrament pojednania**

PNKK oraz Kościół katolicki zgodnie utrzymują, że sakrament pojednania został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, w którym poprzez wyznanie grzechów, żal i mocne postanowienie poprawy, grzechy mogą zostać odpuszczone. Opiera się to na słowach Chrystusa: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam... Którym grzechy odpuszczacie są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,21.23). Wierzmy, że na mocy tych słów Chrystus udzielił swoim apostołom oraz ich prawnym następcom władzę i autorytet odpuszczania grzechów wszystkim, którzy szczerze żałują za swoje przewinienia. W tej kwestii nie ma żadnej różnicy między naszymi Kościołami.

Istnieją jednak praktyczne rozbieżności w formach, których używają Kościoły przy udzielaniu tego sakramentu.

PNKK stosuje dwie formy w swojej praktyce pokutnej. Pierwszą formą jest uszna (albo prywatna) spowiedź jednego penitenta przed jednym spowiednikiem. Forma ta, która może być stosowana przez wszystkich, jest obowiązująca dla dzieci i dla młodzieży przed ukończeniem 16 roku życia. Drugą formą jest spowiedź powszechna, która częściej stosowana jest przez osoby dorosłe. Polega ona na wspólnym uczestnictwie wszystkich potrzebujących sakramentu w nabożeństwie pokutnym, w trakcie którego otrzymują rozgrzeszenie. Ten rodzaj nabożeństwa, różniącego się od obrzędu pokutnego, jaki dokonuje się na początku każdej Mszy świętej, składa się z następujących elementów: zaproszenie do skruchy, hymn pokutny, modlitwa do Ducha Świętego, zachęta, rachunek sumienia, wyznanie grzechów, zadanie pokuty i rozgrzeszenie.

Kościół katolicki, w przeciwieństwie, posiada trzy formy administrowania tego sakramentu. Pierwszą formą jest pojednanie jednego penitenta i odpowiada ona pierwszej formie PNKK. Kościół katolicki uważa ją za zwyczajny środek pojednania z Bogiem i z Kościołem, w trakcie którego dokonuje się uzdrawiające spotkanie naszej potrzeby z Bożym miłosiernym współczuciem. Drugą formą jest obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Obrzęd ten ma miejsce podczas nabożeństw pokutnych, jakie odbywają się regularnie w parafiach Kościoła katolickiego, szczególnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Wymaga się wówczas wystarczającej ilości spowiedników do słuchania spowiedzi i udzielania rozgrzeszenia wszystkim tym, którzy zbliżą się, aby otrzymać ten sakrament. Trzecią formą jest obrzęd pojednania wielu penitentów z powszechną spowiedzią i rozgrzeszeniem. Podobna jest ona do drugiej formy PNKK z tą różnicą, że: 1) ogranicza się ona wyłącznie do nagłej konieczności; 2) nie może być otrzymana dwa razy bez późniejszego indywidualnego wyznania grzechów, chyba że wymaga tego przyczyna; 3) powinna po niej nastąpić spowiedź indywidualna, w trakcie której każdy ciężki grzech, który nie został wcześniej wyznany, zostanie wyznany; 4) nie zwalnia ona wiernego Kościoła katolickiego z obowiązku spowiedzi indywidualnej przynajmniej raz do roku ze wszystkich ciężkich grzechów, które nie zostały wcześniej wyznane; 5) ten trzeci obrzęd nie może być publicznie zamieszczony w planie albo wcześniej ogłoszony; 6) ten trzeci obrzęd nie może stanowić części żadnej liturgii eucharystycznej.

Kościół katolicki daje możliwość udzielenia tego sakramentu chrześcijanom innych Kościołów i wspólnot kościelnych pod tymi samymi warunkami, w drodze wyjątku, pod którymi mogli zostać dopuszczeni do Eucharystii.

Podsumowując te zgodności oraz praktyczne różnice, w trakcie naszego dialogu mogliśmy stwierdzić, że dzieląca nas różnica dotyczy bardziej formy aniżeli intencji czy rozumienia samego sakramentu.

### **Namaszczenie chorych**

Prowadzona przez nas dyskusja na temat tego sakramentu nie ujawniła żadnych różnic w materii wiary. W obydwu Kościołach dostrzega się w ostatnich latach znaczny stopień odnowy w zakresie liturgicznego sprawowania tego sakramentu, dzięki której wierni mogą lepiej odczytać go jako sakrament chorych, udzielany im do uzdrowienia, nie zaś jako „ostatni obrzęd” dla umierających. W niektórych parafiach Kościoła katolickiego i PNKK można spotkać wspólne nabożeństwa, podczas których udziela się tego sakramentu. Kościół katolicki dopuszcza do tego sakramentu innych chrześcijan pod tymi samymi warunkami, pod którymi, na drodze wyjątku, dopuszcza do Eucharystii.



## **Małżeństwo**

Obydwa Kościoły utrzymują, że małżeństwo w Chrystusie jest sakramentem Nowego Przymierza udzielonym nam przez Pana. Tak więc Kościół katolicki stwierdza, że „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (*Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1055,1). PNKK naucza natomiast, że „małżeństwo jest sakramentem, który chrześcijańskiego mężczyznę i kobietę czyni mężem i żoną, udziela im łaski, aby byli sobie nawzajem wierni oraz w miłości i oddaniu Bogu wychowywali swoje potomstwo” (ks. Tadeusz Zielinski, *A Catechism of the Polish National Catholic Church*, s. 77).

W trakcie rozmów pojawiła się spora liczba punktów zbieżnych. W PNKK kapłan, który udziela ślubu, jest uważany za szafarza sakramentu małżeństwa. Małżeństwa zawarte bez obecności kapłana w świetle prawa są uważane za legalne, lecz dopóki nie otrzymają od kapłana błogosławieństwa, nie są związkami sakramentalnymi. W obrzędku łacińskim Kościoła katolickiego mąż i żona uważani są za szafarzy sakramentu małżeństwa, kapłan natomiast jest urzędowym świadkiem ze strony Kościoła. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z roku 1983 stwierdza się, że katolicy obrzędki łacińskiego, którzy formalnie nie odłączyli się od Kościoła (tzn. rozmyślnie i świadomie), mają obowiązek zawarcia małżeństwa w obecności kapłana i dwóch innych świadków. Wymóg ten (znany jako „kanoniczna forma małżeństwa”) musi zostać spełniony dla uznania małżeństwa za ważne przez Kościół katolicki. Dyspensa od tych obowiązujących norm może być udzielona w szczególnych przypadkach przez biskupa rzymskokatolickiego. Kapłani Kościoła katolickiego udzielają na ślubach „małżeńskiego błogosławieństwa”. Jest to jednak coś dalece różniącego się od udzielania samego sakramentu. W przeszłości tego rodzaju błogosławieństwo udzielane było wyłącznie przy pierwszym małżeństwie panny młodej i było zacieśnione do określonych okresów roku liturgicznego. Nie udzielano go w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. W obecnym czasie udziela się go znacznie częściej.

Obydwa Kościoły uważają małżeństwo za nierozzerwalne. W związku z rosnącą ilością petycji o rozwiązanie małżeństwa, w roku 1958 PNKK podjął decyzję, że w każdej ze swoich diecezji będzie znajdował się sąd kościelny zajmujący się tego typu sprawami. Wcześniej, tzn. przed rokiem 1958, rzadkie przypadki rozpatrywane były przez biskupa i za zgodą Biskupa Naczelnego. Powstałe obecnie sądy zajmują się poszczególnymi przypadkami. Propozycje rozwiązań przekazuje się następnie biskupowi diecezjalnemu, który instruuje konkretnego kapłana co do kierunku dalszego postępowania. Przedstawione powyżej normy są ściśle przestrzegane w PNKK i tylko jego czynni członkowie mogą zwracać się do sądu kościelnego. Na Synodzie w 1958 roku ustalono również możliwe przeszkody, jakie mogą stanąć na przeszkodzie ważności małżeństwa.

W Kościele katolickim biskup diecezjalny nie bierze tak aktywnego udziału w sądzie małżeńskim. Stwierdzenie nieważności małżeństwa może nastąpić na mocy decyzji dwóch kolejnych instancji, po uprzednim ustaleniu i dowiedzeniu przeszkód, jakie miały miejsce przed zawarciem małżeństwa. Ponieważ małżeństwo cieszy się „przychylnością prawa”, dlatego nie można stwierdzić jego nieważności bez tego rodzaju dowodu. Podczas gdy w przeszłości formalne przypadki należały raczej do rzadkości w sądach małżeńskich Kościoła katolickiego, w ostatnich czasach odnotowuje się raptowny wzrost.

Wzrost tego rodzaju przypadków, jakie zauważyły Kościoły, był dla biskupów wskazaniem na potrzebę przekonywania wiernych o świętości małżeństwa, aby z kolei mogli się oni przygotować lepiej do niego. Postępująca sekularyzacja oraz anonimowość życia miejskiego, która prowadzi do zagubienia i powstania wielu poważnych problemów, czego przykładem mogą być małżeństwa zawierane przez nastolatków, stawia przed Kościołem i rodzinami wiele nowych zadań.

W ramach wspólnych rozważań wiele czasu poświęcono zagadnieniom małżeństw mieszanych, zawieranych pomiędzy wiernymi PNKK i Kościoła katolickiego. W chwili obecnej obydwa Kościoły prowadzą ścisłą współpracę, celem przygotowania młodych ludzi do takiego małżeństwa i jego ceremonii. Optymalnym rozwiązaniem byłoby jednak, gdyby kapłani obydwu Kościołów jednocześnie brali udział w ich przygotowaniu. W praktyce jednak zdarza się to niestety nader rzadko.

W związku z istniejącymi przeszkodami w zakresie uczestnictwa we wspólnej Eucharystii, w wielu przypadkach zaleca się, aby ceremonia małżeństw mieszanych miała miejsce poza kontekstem eucharystycznym. Osobno zajęto się problemem rękopisów, jakiej Kościół katolicki żąda od swoich członków zawierających małżeństwa mieszane, tzn. aby czynili wszystko, co w ich mocy, aby ich dzieci przyjęły chrzest i były wychowane w wierze Kościoła katolickiego. Chociaż fakt ten nie oznacza bynajmniej zniesienia odpowiedzialności w zakresie wychowania religijnego, jaka spoczywa na partnerze z PNKK, niemniej jednak biskupi PNKK podkreślają, że stanowi to poważną trudność dla ich wiernych. Uważają bowiem, że również w ich Kościele mamy do czynienia z katolickim wychowaniem dzieci.

### **Sakrament kapłaństwa**

Zarówno PNKK jak Kościół katolicki przyjmują trzy stopnie święceń: biskupstwa, kapłaństwa i diakonatu. Uważają one również, że sukcesja apostołska biskupa stanowi integralną część święceń duchownych Kościoła. Mając to na uwadze, w trakcie prowadzonego dialogu rozpatrywano sam obrzęd, jakim posługują się obydwie Kościoły przy konsekracji na biskupa, jak również przy święceniach kapłańskich i diakonatu. W następstwie tego biskupi doszli do wniosku, iż obrzędy te odznaczają się zasadniczym podobieństwem. Zauważono, że formuła sakramentalna używana podczas konsekracji na biskupa w PNKK jest niemal identycznym polskim przekładem łacińskiej formy używanej w Kościele katolickim przed reformami papieża Pawła VI w roku 1968.

Kolejna kwestia, będąca tematem dialogu, dotyczyła sukcesji apostołskiej biskupów, rozpatrywanej w świetle nauczania II Soboru Watykańskiego i PNKK. Podczas dyskusji wyjaśniono wiele spraw w tej kwestii, co pozwoliło biskupom stwierdzić, że sukcesja apostołska nie stanowi kwestii spornej między Kościołami. Katolicy uczestnicy dialogu przekonali się, że biskupi PNKK są ważnie konsekrowani w sukcesji apostołskiej.

Innym przedyskutowanym tematem był sposób postępowania Kościołów, gdy chodzi o wybór kandydatów na urząd i posługę biskupów. Omówiono przy okazji kilka dalszych kwestii, które dotyczyły sposobu pełnienia przez biskupów ich urzędu. Najważniejszy z nich związany

był z kolegalnością biskupów. Widzimy potrzebę i celowość dalszych rozmów na temat kolegalności biskupów katolickich z biskupem Rzymu, jako głową ich kolegium, jak również braterskich więzi istniejącej między biskupami PNKK i innymi biskupami należącymi do Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich.

## Słowo Boże

Istnieje wiele punktów zbieżnych między naszymi Kościołami w odniesieniu do Słowa Bożego. Wspólnie wierzymy, że „Chrystus Pan, w którym całe objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie (por. 2 Kor 1,3; 3,16–4,6), polecił apostołom, by Ewangelię przyobiecana przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili” (por. *Dei Verbum*, 7). Zgadzaamy się następnie, że „aby Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili apostołowie biskupów jako następców swoich ‘przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie’ (Św. Ireneusz, *Adv. Haer.*, III, 3,1: PG 7,848). Ta więc Tradycja święta i Pismo święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest (por. 1 J 3,2)” (*Dei Verbum*, 7). Jesteśmy również zgodni, że „zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane” (*Dei Verbum*, 10).

Traktując słowo Boże jako jeden z największych darów otrzymanych od Chrystusa z poleceniem jego głoszenia i rozpowszechniania wszystkim na całym świecie, PNKK nigdy w przeszłości nie wahał się przypisywać słowu Bożemu, słuchanemu i przepowiadanemu w Kościele, mocy sakramentalnej (*moc sakramentalna* – Uchwała Drugiego Synodu, 1909, [w:] *Wiara i wiedza*, Scranton 1913, s. 12).

Ze swej strony Kościół katolicki nie mówi o słowie Bożym jako oddzielnym sakramencie, różnym od pozostałych siedmiu, jakie sprawuje. Przepowiadanie słowa Bożego uważa za integralną część celebracji wszystkich siedmiu sakramentów. Słowo Boże przenika wszystkie

obrzędy sakramentalne. W celu zagwarantowania realizacji w praktyce tych postulatów II Sobór Watykański zwrócił uwagę na przepowiadanie oraz zatroszczył się o nowy układ liturgii. Sobór podkreślił, że „dwie części, z których w pewnym stopniu składa się Msza święta, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu” (*Sacrosanctum Concilium*, 56). Ponieważ „wierni Chrystusowi winni mieć szeroki dostęp do Pisma świętego” (*Dei Verbum*, 22) zredagowany został nowy lekcjonarz albo księga czytań dla trzyletniego okresu roku liturgicznego, który bardziej niż poprzedni jednoczęściowy, zapewnia poszerzony wybór czytań podczas Mszy świętej. Sobór Watykański apelował ponadto, aby: „wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi, i inni, którzy, jak diakoni i katechiści, zajmują się prawowicie posługą słowa, dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium przyłgnęli do Pisma świętego, aby żaden z nich nie stał się «próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem» (św. Augustyn, *Sermo* 179,1: PL 38,966), podczas gdy winien z wiernymi sobie powierzonymi dzielić się ogromnymi bogactwami słowa Bożego, szczególnie w liturgii świętej” (*Dei Verbum*, 25).

Chociaż zauważamy nieznaczną różnicę, przynajmniej w terminologii używanej przez PNKK i Kościół katolicki, dostrzegamy równocześnie daleko idące podobieństwa. Kościół katolicki utrzymuje, że poprzez swoje święte słowo Chrystus staje się obecny pośród swojego ludu (*Dei Verbum*, 13,17) i z tego powodu „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego” (*Dei Verbum*, 21).

Tak więc, pomimo istniejących różnic, daje się dostrzec w obydwu Kościołach ten sam zmysł wiary, miłujący i oddający cześć Pismu świętemu i uznający jego moc w naszym życiu.

## Życie przyszłe

Po dyskusjach dotyczących sakramentów, kolejnym tematem dialogu była nauka Kościoła mówiąca o powszechnym powołaniu do zbawienia, czyli nauczanie Kościoła na temat nieba, piekła i czyśćca. W rozmowach

wzięto pod uwagę dane Pisma świętego, starożytne wyznania wiary, nauczanie Ojców Kościoła (wschodnich i zachodnich), jak również późniejszą tradycję Kościoła.

Dyskusję wywołał fakt, że w przeszłości, zdaniem niektórych, istniała pewna różnica w nauczaniu Kościołów, która związana była z odmiennym akcentowaniem w przepowiadaniu. PNKK nie chce, aby lęk przed piekłem albo potępieniem stał się motywem chrześcijańskiego życia, ponieważ uważa, że w efekcie końcowym takie ujęcie problemu mogłoby mieć demoralizujący wpływ na wiernych. W trakcie rozmów postawiono sprawę w sposób jasny, że PNKK, poprzez pozytywne położenie nacisku na powszechną moc zbawczą Boga oraz Jego miłosierdzie względem grzeszników, nie stawia pod znakiem zapytania innych aspektów chrześcijańskiej nauki. Podstawowe nauczanie Kościoła można podsumować słowami ks. Franciszka Hodura, pierwszego biskupa PNKK:

„Wierzę w ostateczną sprawiedliwość Bożą, w przyszłe życie pozagrobowe, które będzie dalszym ciągiem doczesnego żywota, co do stanu i stopnia doskonałości i szczęścia zależnym od obecnego naszego życia, a przede wszystkim od stanu naszej duszy w ostatniej godzinie życia.

Wierzę w nieśmiertelność i szczęście w wieczności, w zjednoczenie się z Bogiem wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń i czasów, bo wierzę w Bożą potęgę miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości i niczego innego nie pragnę, jeno aby mi się stało podług mojej wiary<sup>7</sup>.”

W trakcie rozmów udało się nam dojść do porozumienia w sprawie nauczania o rzeczywistości niebieskiej. W obydwu Kościołach prosimy o wstawiennictwo świętych. Modlimy się za zmarłych włącznie z ofiarowaniem za nich Mszy świętej. W chwili obecnej obydwie Kościoły, podkreślając w swoim nauczaniu miłosierdzie i miłość Bożą, nie negują równocześnie powagi piekła. Bóg jest sprawiedliwy, a więc nie będzie karał niesprawiedliwie i pragnie zbawienia dla wszystkich. Obydwie Kościoły przyznają, iż lęk przed potępieniem nie jest najlepszym motywem chrześcijańskiego życia, niemniej jednak jest motywem zbawiennym.

Po tym, jak wiele zostało już osiągnięte, nasze rozmowy skoncentrowały się na zauważalnej różnicy w przeszłości. Związana ona była z zagadnieniem wieczności piekła. W *Katechizmie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, opublikowanym przez Fundację Misyjną

PNKK, spotykamy pytanie: „Jak się ma sprawa wiecznego potępienia?” Podana została następująca odpowiedź: „Wieczne potępienie przeczyłoby Bożej mądrości, miłości i sprawiedliwości” (nr 169). Odmienne nauczanie znajdujemy w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* II Soboru Watykańskiego, gdzie czytamy: „A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl napomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9,27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (por. Mt 25,31-46), i aby nie kazano nam, jak sługom złym i leniwym (por. Mt 25,26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25,41), w ciemności zewnętrzne, gdzie «będzie płacz i zgrzytanie zębów» (Mt 22, 13 i 25, 30)” (nr 48).

W kontekście takiej sprzeczności należy wziąć pod uwagę trzy elementy. Po pierwsze, cytowany katechizm, chociaż posiada swoje znaczenie, nie jest oficjalnym dokumentem PNKK. Nie posiada więc identycznego znaczenia z cytowaną wypowiedzią z II Soboru Watykańskiego. Po drugie, w dialogu opieramy się na tekście podpisanym przez sześciu aktualnych biskupów PNKK pod datą 1 marca 1988 roku, w którym czytamy: „Podtrzymując nauczanie niepodzielonego Kościoła, my, biskupi PNKK, w zgodzie z *Deklaracją z Utrechtu* (z 24 września 1889), stwierdzamy co następuje: «PNKK nie naucza i nie nauczał doktryny o powszechnym zbawieniu». Po trzecie, zapewniono iż materiały katechetyczne używane przez PNKK będą uzgodnione z nauczaniem biskupów.

Jezus, jak zostało to odnotowane w Nowym Testamencie, używał języka swoich czasów i mówił o *szeolu* jako o ciemnym miejscu pobytu wszystkich umarłych oraz o *gehennie* – wypracowana po okresie niewoli żydowska idea eschatologicznego miejsca kary dla odstępujących od wiary żydów i grzesznych pogan, gdzie cierpią ból wiecznego ognia. Prowadzona przez wiarę w zmartwychwstanie umarłych teologia chrześcijańska rozwijała się sukcesywnie. Niemniej jednak, cokolwiek sugerowałyby takie stwierdzenia jak „nieugaszony ogień” i „wieczny ogień”, nie powinny być one lekceważone i traktowane, jakoby były bez znaczenia. Zdecydowanie zgadzamy się w tej kwestii niezależnie od tego, co jeszcze pozostało nam do rozważenia.



Podczas gdy Kościół katolicki podtrzymywał stwierdzenie „ogień” piekielny, obydwie Kościoły zgadzają się, że największym cierpieniem piekła jest bezgraniczna zatrać. Żaden z Kościołów nie naucza, że człowiek, nawet ten, który być może będzie potępiony, zostanie unicestwiony i że jego egzystencja dobiegnie końca, jak uważają niektórzy w oparciu o Mt 10,28 („Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle”). Obydwie Kościoły zgodnie przyznają, że tzw. „rzeczy ostateczne” są opisane w naszym nauczaniu przy pomocy wizji eschatologicznych i że wiele, co dotyczy życia pozaziemskiego, pozostaje dla nas nieprzeniknioną tajemnicą.

### **Obecny stan dialogu**

Spoglądając wstecz, na naszą drogę dialogu, który został zapoczątkowany w roku 1984, dostrzegamy, że do tej pory nie zauważyliśmy żadnej doktrynalnej przeszkody, która uniemożliwiałaby dążenie do dalszego zbliżania się naszych Kościołów do jedności, której pragnie Chrystus (por. J 17,21). Pomimo, że mamy jeszcze wiele do omówienia, mamy już za co być wdzięczni. Doceniamy wagę słów, jakie skierował do nas kard. Bernardin († 1997) w roku 1988:

„Istnienie i postęp dialogu między biskupami PNKK i Kościoła katolickiego jest znakiem nadziei i źródłem radości dla nas wszystkich. To, czego jesteśmy świadkami w waszej pracy, to szczery i pełen oddania wysiłek w celu uzdrowienia podziałów, które miały miejsce wśród katolickiej rodziny amerykańskiej. Dlatego też dotyka nas w sposób bardzo głęboki, jako katolików żyjących w Ameryce. Zdajemy sobie sprawę, że bardzo zraniona może zostać każda rodzina przez podział wśród swoich członków. Pozostaje z nami wiele bolesnych wspomnień o smutnych wydarzeniach, które spowodowały, że nasze drogi rozeszły się. Są one żywe w pamięci wielu z nas i nadal nas ranią. Zatem prowadzony przez was dialog posiada uzdrawiającą moc. Przez rozpalenie w nas nadziei pomaga nam wyzwolić się z bolesnych wspomnień i odrodzić się w obietnicy naszego Pana, że mocą swojego Ducha może On odbudować istniejącą niegdyś między nami jedność. Dzięki prowadzonemu dialogowi zdajemy sobie sprawę, jak wiele mamy wspólnego w wierze i w życiu sakramentalnym. Wierzymy, iż należymy do jednej wielkiej

katolickiej rodziny. Zupełnie podzielałam zdanie pierwszego biskupa Swantka, kiedy to na rozpoczęcie waszej sesji w Buffalo, dwa lata temu, powiedział: «Rozmowy między PNKK i Kościołem katolickim są bardzo ważnym krokiem w dialogu ekumenicznym, ponieważ zbliżają do siebie dwa Kościoły podzielone wydarzeniami historycznymi, a które jednak posiadają tak wiele wspólnych cech w zakresie wyznawanej wiary i obrzędów liturgicznych».

W 1956 roku Synod Generalny PNKK przywitał kard. J. Króla jako przedstawiciela Konferencji Narodowej Biskupów Katolickich. Przy tej okazji Jego Eminencja podkreślił, że nasze starania w kierunku jedności muszą być podjęte w „radikalnie nowy” sposób, odpowiadający wizji papieża Jana XXIII, który szukał „jedności w sprawach podstawowych – nie jednomyślności”. Jego eminencja wskazał również, że Sobór Watykański II apeluje do nas, abyśmy wyszli poza mentalność, która żąda „powrotu” albo „wchłonięcia”. Słusznie stwierdził, że „koncepcja przywrócenia jedności nie sugeruje swoistego rodzaju inercji czy też postawy wyczekującej ze strony Kościoła katolickiego oraz zaprzeczenia swojej przeszłości ze strony innych chrześcijan”. „Raczej – powiedział on – oznacza to dynamiczne poruszanie się w kierunku jedności, kiedy to każdy zwraca się w stronę drugiego poprzez coraz wierniejsze życie wartościami chrześcijańskimi zgodnie z wolą Chrystusa”.

Wierzmy, że do tego „dynamicznego poruszania się w kierunku jedności” wezwani są wierni naszych Kościołów.

W imieniu papieża Jana Pawła II, kard. Agostino Casaroli, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, 16 stycznia 1988 roku, skierował pismo do pierwszego biskupa Swantka. Mówiąc w imieniu Jego Świątobliwości, kardynał powiedział:

„Ojciec Święty wykazuje głębokie zainteresowanie dialogiem między PNKK a Komisją Episkopatu ds. ekumenicznych i spraw międzyreligijnych Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich USA i modli się o jego powodzenie, aby istniejąca między nami komunია pogłębiała się. Wyraził zadowolenie w związku z pozytywnymi osiągnięciami na drodze dialogu i postępowaniem w zrozumieniu i w jedności, jaki został uczyniony.

Należy podjąć liczne starania, celem osiągnięcia jedności, które jednak muszą zostać właściwie przeprowadzone w miarę posuwania

się do przodu. Ojciec Święty jest jednak przekonany, że celem naszych ekumenicznych rozmów jest osiągnięcie pełnej wspólnoty eklezjalnej, do czego właśnie prowadzi nas Duch Święty. Podziały między chrześcijanami stanowią poważną przeszkodę w misji głoszenia Ewangelii i rozpowszechnianiu tajemnic Chrystusa.

Nie możemy jednak cofać się do tych fatalnych dni, do dawnych dziesięcioleci, ani zmienić trudnych wydarzeń, które doprowadziły nas do rozłamu wśród naszego ludu. Panująca dzisiaj atmosfera ekumeniczna pozwala nam jednak dostrzec te tragiczne wydarzenia w nowym świetle, a przede wszystkim otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który może doprowadzić nas do prawdy (por. J 15,26).

Zbliżające się nowe tysiąclecie jest wyjątkowym momentem dla chrześcijan. Jest ono szczególnym darem łaski. Z Bożą pomocą możemy wykorzystać tę szansę, aby skoncentrować się wspólnie na Chrystusie i na jedności Jego wyznawców, za których modlił się do Ojca (por. J 17,21).

Pozostaje nam nadzieja, że ten dialog który od początku powierzyliśmy opiece Matki Bożej, sprzyjał będzie całemu naszemu ludowi w zbliżaniu się do jedności. Powierzamy ich refleksji tych kilka słów i prosimy o modlitwę, aby Bóg wskazał nam ścieżki, którymi chce, abyśmy kroczyli.”

*tłum. o. Zdzisław Kijas OFMConv*

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Na sesji Rady Kościoła 11 września 1951 zmieniono dotychczasową nazwę Kościoła na Kościół Polskokatolicki.
- <sup>2</sup> „Zgoda”, sobota, 15 grudnia 1984, s. 11.
- <sup>3</sup> *Journeying Together in Christ. The Report of the Polish National Catholic-Roman Catholic Dialogue (1984 – 1989)*, Stanislaus J. Brzana and Anthony M. Rysz (red.), Washington 1990, ss. 13-35.
- <sup>4</sup> PNKK = Polski Narodowy Kościół Katolicki. W Polsce nosi on nazwę Kościoła Polskokatolickiego.
- <sup>5</sup> „Kościół katolicki” oznacza tutaj Kościół rzymskokatolicki.
- <sup>6</sup> Por. Ks. bp F. Hodur, *Nasza wiara*, [w:] *Pisma*, t. I, Warszawa 1967, s. 121.
- <sup>7</sup> Ks. bp Franciszek Hodur, *Nasza wiara*, [w:] *Pisma*, t. I, Warszawa 1967, s. 108.